

Kratom nie trafi na listę narkotyków

14 października 2016

Amerykańska agencja antynarkotykowa DEA zrezygnowała z dodania dwóch psychoaktywnych składników kratomu do listy najbardziej niebezpiecznych narkotyków. Gdyby substancje te tam trafiły, byłoby to równoznaczne z uznaniem kratomu za narkotyk, którego stosowanie w medycynie nie jest obecnie dopuszczone. Tymczasem kratom ma wiele obiecujących właściwości i może być niezwykle skutecznym środkiem przeciwbólowym i zwalczać uzależnienie od narkotyków.



Z decyzji DEA cieszy się m.in. Botanical Education Alliance. Kratom nie jest opiatem. Nie uzależnia. „Nie ma żadnych przyczyn, dla których DEA powinna penalizować czy regulować używanie kratomu w czasach, gdy wszelkie federalne wysiłki antynarkotykowe powinny skupiać się na walce z opioidami” – stwierdzili przedstawiciele tej organizacji.

Gdyby DEA dodała kratom do wspomnianej listy roślina byłaby na niej wymieniona przez co najmniej 2 lata, co znacząco ograniczyłoby m.in. możliwość badań naukowych nad nią. Obecnie amerykańskie prawo federalne nie zakazuje używania czy handlu kratomem. Sześć stanów ma jednak zamiar zakazać tej rośliny i

jej składników.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcie: Uomo vitruviano, CC BY-SA 3.0

Na podstawie: ScientificAmerican.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl